

Sygn. akt XVII AmC 511/12

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 lutego 2013 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie - Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w składzie:

Przewodniczący: SSO Jacek Łabuda

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 1 lutego 2013 r. w Warszawie sprawy

z powództwa Stowarzyszenia (...) w K.

przeciwko A. S. , S. P.

o uznanie postanowienia wzorca umowy za niedozwolone

1. uznaje za niedozwolone i zakazuje pozwanym wykorzystywania w obrocie z

konsumentami postanowienia wzorca umowy o treści:

"Zgodnie z Ustawą z dnia 2 marca 2002 roku o ochronie praw konsumentów - z towaru zakupionego w naszym sklepie można zrezygnować bez podania przyczyny w ciągu 10 dni od daty odebrania przesyłki. Jest to możliwe tylko wtedy gdy produkt nie był używany, kopiowany ani nie został w żaden sposób uszkodzony. Zwracany towar należy bezpiecznie zapakować i zaopatrzyć w otrzymaną wraz z nim fakturę/paragon. Gwarantujemy zwrot wartości produktu. Pieniądze zwracamy przelewem lub przekazem pocztowym. Koszt dostawy i odesłania towaru nie podlega zwrotowi".

2. zasądza solidarnie od pozwanych na rzecz powoda, tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, kwotę 360 (trzysta sześćdziesiąt) złotych;

3. nakazuje pobrać solidarnie od pozwanych na rzecz Skarbu Państwa - Sąd Okręgowy w Warszawie, tytułem nieuiszczonej opłaty od pozwu, od której powód był zwolniony, kwotę 600 (sześćset) złotych;

4. zarządza publikację prawomocnego wyroku w Monitorze Sądowym i Gospodarczym solidarnie na koszt strony pozwanej.

SSO Jacek Łabuda

Sygn. akt XVII AmC 511 / 12

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 2012-02-13 powód – Stowarzyszenie (...) z siedzibą w K. - domagał się uznania za niedozwolone i zakazania wykorzystywania w obrocie z konsumentami postanowienia o treści:

„Zgodnie z Ustawą z dnia 2 marca 2002 roku o ochronie praw konsumentów – z towaru zakupionego w naszym sklepie można zrezygnować bez podania przyczyny w ciągu 10 dni od daty odebrania przesyłki. Jest to możliwe tylko wtedy, gdy produkt nie był używany, kopiowany, ani nie został w żaden sposób uszkodzony. Zwracany towar należy bezpiecznie zapakować i zaopatrzyć w otrzymaną wraz z nim fakturę/paragon. Gwarantujemy zwrot wartości produktu. Pieniądze zwracamy przelewem lub przekazem pocztowym. Koszt dostawy i odesłania towaru nie podlega zwrotowi.”

zawartego w dziale „Zwrot towaru” wzorca umowy „Regulamin sklepu internetowego”, którym posługują się pozwani – A. S. i S. P. prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą Centrum (...) s.c. Nadto wniesli o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w wysokości dwukrotnej stawki minimalnej określonej właściwymi przepisami.

Powód wskazał, że pozwani wprowadzili sporny wzorec umowy do obrotu prawnego, publikując go na prowadzonej przez siebie stronie internetowej, dostępnej pod adresem (...) oraz w pasażu sklepów pod adresem (...)

W ocenie powoda wskazane postanowienie wzorca umowy stanowi niedozwoloną klauzulę, gdyż jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumentów. Wypełniałoby tym hipotezę art. 385[1] § 1 kc, zgodnie z którym niedozwolonymi są postanowienia umowy zawieranej z konsumentem, niezgodnione z nim indywidualnie, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy – z wyłączeniem postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Powód podniósł, iż zakwestionowane postanowienie pozostaje w sprzeczności z art. 7 ustawy z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny, albowiem na mocy tego przepisu w przypadku odstąpienia od umowy strony są zobowiązane do zwrotu tego, co sobie wzajemnie świadczyły. Nawiązując zaś do dyrektywy 97/7/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 20 maja 1997 r. w sprawie ochrony konsumentów w przypadku umów zawieranych na odległość powód argumentował, iż poprzez sporne postanowienie pozwani w sposób niedozwolony uchylają się od obowiązku zwrotu opłaconych przez konsumenta kosztów przesyłki.

W odpowiedzi na pozew pozwani domagali się zwrotu pozwu z uwagi na braki formalne tego pisma lub alternatywnie odrzucenie pozwu, bądź oddalenia powództwa. Nadto wniesli o zasądzenie kosztów procesu.

Pozwani podnieśli, iż powód nie wykazał swojej legitymacji procesowej do występowania w niniejszym postępowaniu oraz argumentowali, że zaniechali stosowania spornego postanowienia, na dowód czego załączyli wydruk komputerowy „Regulaminu sklepu internetowego” sprzed 6 miesięcy poprzedzających datę wniesienia powództwa. Nadto zwrócili uwagę, iż obecne brzmienie spornego postanowienia jest zgodne z przepisami ustawy, o której mowa powyżej i nie stanowi klauzuli niedozwolonej. Pozwani poddali także w wątpliwość moc dowodową załączonego do pozwu wydruku komputerowego „Regulaminu sklepu internetowego”, który w ich opinii nie może stanowić dowodu na okoliczność, iż posługują się przedmiotowym wzorcem. Zdaniem pozwanych nie jest możliwe ustalenie na tej podstawie, kiedy został on wykonany oraz czy był on w tym dniu zgodny z brzmieniem wzorca zamieszczonym na stronie internetowej. Pozwani wskazali też, że nie pozbawiają konsumentów uprawnienia do zwrotu kosztów przesyłki towaru, co znajduje potwierdzenie w przedstawionej przez nich kopii faktury korygującej z dnia 2012-02-29. Wreszcie zwrócili uwagę na fakt, że powód nie kontaktował się z nimi przed wytoczeniem powództwa i nigdy nie sygnalizował, że kwestionowany zapis stanowi klauzulę abuzywną, nie wezwał ich również do zmiany kwestionowanego zapisu.

W reakcji na powyższe, powód pismem z dnia 2012-04-27 (data z pisma) wskazał, że załączony przez niego wydruk wzorca umowy został przez niego pobrany w dniu 2012-02-02 i zapisany na trwałym nośniku danych. Odnosząc się zaś do zarzutu braku legitymacji czynnej powód argumentował, że dokumenty potwierdzające uprawnienie do występowania z powództwem w sprawach o uznanie postanowienia wzorca umowy za niedozwolone oraz wykazujące prawidłowy sposób umocowania pełnomocnika zostały złożone do Sądu i znajdują się już w aktach sprawy.

Pismem z dnia 2012-05-07 (data z pisma) pozwani poddali w wątpliwość rzeczywiste intencje, którymi kieruje się powód w niniejszym postępowaniu, a także po raz kolejny zakwestionowali moc dowodową przedstawionego przez niego wydruku komputerowego wzorca. Pozwani wskazali na podatność sposobu, w jaki został on utrwalony na modyfikacje.

**Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:**

Pozwany A. S. i S. P. prowadzą działalność gospodarczą polegającą na sprzedaży detalicznej za pośrednictwem strony internetowej (...) oraz (...) produktów piwowskich tj. surowców oraz sprzętu przeznaczonego do warzenia piwa. W ramach tej działalności opracowali i w dacie wniesienia pozwu posługiwali się w obrocie wzorcem umowy pt. „Regulamin sklepu internetowego”, zawierającym postanowienie, do którego nawiązuje żądanie pozwu, tj. „Zgodnie z Ustawą z dnia 2 marca 2002 roku o ochronie praw konsumentów – z towaru zakupionego w naszym sklepie można zrezygnować bez podania przyczyny w ciągu 10 dni od daty odebrania przesyłki. Jest to możliwe tylko wtedy, gdy produkt nie był używany, kopiowany, ani nie został w żaden sposób uszkodzony. Zwracany towar należy bezpiecznie zapakować i zaopatrzyć w otrzymaną wraz z nim fakturę/paragon. Gwarantujemy zwrot wartości produktu. Pieniądze zwracamy przelewem lub przekazem pocztowym. Koszt dostawy i odesłania towaru nie podlega zwrotowi”.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o twierdzenia stron zawarte w przedłożonych przez nie pismach procesowych oraz dokumenty złożone do akt sprawy, w szczególności załączony do pozwu wydruk komputerowy strony internetowej, na której zamieszczono sporny wzorzec.

Zgodnie z art. 227 kpc przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. W konsekwencji nie mogły być przedmiotem postępowania dowodowego okoliczności przedmiotowo nieistotne, zaś postępowanie dowodowe zostało ograniczone do normatywnie wyrażonych przez ustawodawcę przesłanek uznania postanowień wzorca umowy za niedozwolone.

#### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Ponieważ powództwo w niniejszej sprawie zostało wniesione przed 3 maja 2012 r. tj. przed zmianą przepisów Kodeksu Postępowania Cywilnego, zastosowanie w niniejszej sprawie miały przepisy KPC obowiązujące w dacie wniesienia pozwu.

Okolicznością sporną między stronami było, czy pozwany posługiwał się spornym postanowieniem w terminie 6 miesięcy przed dniem wniesienia powództwa.

Sąd ocenił za wiarygodne twierdzenia strony powodowej dotyczące okoliczności daty posługiwania się przedmiotowym wzorcem umowy przez pozwanego. Twierdzenia te należało uznać za dostatecznie udowodnione wobec przedłożenia przez powoda wydruku komputerowego strony internetowej pozwanym, na której opublikowano wzorzec zawierający kwestionowane postanowienie. Dodać przy tym należy, iż pozwani w żadnym fragmencie wniesionego przez nich pisma – odpowiedzi na pozew – nie stwierdzili w sposób kategoryczny, iż przedmiotowego postanowienia nie stosowali w terminie, o którym mowa w art. 479[39] kpc. Równocześnie twierdzenia, jakoby regulamin mógł w przeszłości zawierać klauzulę niedozwoloną, która jednakże została niezwłocznie usunięta nie wskazują w sposób wyraźny, iż dotyczy to zaskarżonego zapisu.

Pozwani podnieśli zarzut dotyczący braków formalnych pozwu tj. braku wskazania adresu siedziby powoda oraz wymienienia załączników. Odnosząc się do nich Sąd zważył, iż wskazanie adresu siedziby strony postępowania służy umożliwieniu lub ułatwieniu prowadzenia korespondencji oraz egzekwowania innych obowiązków związanych ze wstępną fazą postępowania (T. Żyżnowski, „Komentarz do art. 126 Kodeksu postępowania cywilnego”). Jak słusznie wskazali pozwani w przedmiotowej sprawie powód zaniechał wskazania adresu swej siedziby w pozwie, jednakże w załączonych do niego dokumentach, w szczególności piśmie Prezydenta Miasta K. (k. 7) wyraźnie został on oznaczony. Z tego powodu Sąd uznał, iż wzywanie do usunięcia tego braku formalnego jest zbędne, a wnioskowany przez pozwanym zwrot pisma nieuzasadniony. Także niewymienienie w pozwie przez powoda załączników nie stanowi na kanwie niniejszego przypadku bariery dla dalszego prowadzenia postępowania.

Odnosnie zarzutu braku legitymacji procesowej czynnej do wytoczenia powództwa wskazać należy co następuje. Zgodnie z art. 479[38] kpc, z powództwem w sprawach o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone może wystąpić, między innymi, organizacja społeczna, do której zadań statutowych należy ochrona interesów konsumentów. Z załączonego do pozwu regulaminu stowarzyszenia zwykłego - Stowarzyszenie (...), wynika

jednoznacznie, że jednym z celów działania powodowego Stowarzyszenia jest działanie na rzecz popularyzacji kultury prawnej w obrocie konsumenckim, ze szczególnym uwzględnieniem handlu internetowego. W ocenie Sądu, jest to wystarczające do uznania wykazania przez powoda jego legitymacji procesowej w sprawie. Dokumenty potwierdzające uprawnienie do występowania w niniejszym postępowaniu znajdują się w aktach sprawy.

Zarzut braku wcześniejszego wezwania strony pozwanej do zaniechania stosowania kwestionowanych zapisów wzorca, jako stanowiących niedozwolone klauzule jest na gruncie przedmiotowej sprawy bezzasadny. Z uwagi na charakter roszczeń powoda art. 479[12] § 2 kpc nie może mieć zastosowania w niniejszej sprawie. Zgodnie z tym przepisem w sprawach gospodarczych powód powinien dołączyć do pozwu odpis wezwania do dobrowolnego spełnienia żądania wraz z dowodem doręczenia albo wysłania go pozwanemu oraz odpisy pism świadczących o próbie wyjaśnienia spornych kwestii w drodze rokowań. Przepis ten jest jednak wyłączony w postępowaniu o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone przez art. 479[37] kpc.

Przechodząc do oceny postanowień wzorca pod kątem ich niedozwolonego charakteru, wskazać należy, co następuje.

Stosownie do treści art. 385[1] §1 kc, aby uznać dane postanowienie umowne za niedozwolone musi ono spełniać cztery przesłanki tj.: (I) postanowienie nie zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem, (II) ukształtowane przez postanowienie prawa i obowiązki konsumenta pozostają w sprzeczności z dobrymi obyczajami, (III) powyższe prawa i obowiązki rażąco naruszają interesy konsumenta oraz (IV) postanowienie umowy nie dotyczy sformułowanych w sposób jednoznaczny głównych świadczeń stron.

Ostatnia z wymienionych przesłanek, o której mowa w zdaniu drugim art. 385[1] § 1 kc, zachodzi w niniejszej sprawie, gdyż omawiane postanowienie nie reguluje głównych świadczeń stron. Główne świadczenia pozwanych z tytułu zawartych umów polegają bowiem na przeniesieniu własności oferowanych przez nich towarów, zaś konsumenta na zapłacie umówionej ceny.

Przesłanka braku indywidualnego uzgodnienia nie może w tej sprawie mieć znaczenia wobec abstrakcyjnego charakteru kontroli postanowienia wzorca umownego. Sąd nie bada w niniejszym postępowaniu konkretnych stosunków istniejących pomiędzy kontrahentami, ale wzorzec i treść hipotetycznych stosunków, jakie powstałyby pomiędzy pozwanym a potencjalnym konsumentem. Nie ma zatem znaczenia, czy jakaś konkretna umowa była między stronami negocjowana ani nawet czy wzorzec był, czy też nie był zastosowany przy zawieraniu jakiegokolwiek konkretnej umowy. Kontrola ta ma bowiem charakter oceny ex ante i obejmuje wzorzec, nie zaś konkretną umowę. Istotny jest zatem fakt, że pozwany wprowadził oceniany wzorzec do obrotu poprzez wystąpienie z ofertą zawarcia umowy z wykorzystaniem go.

Dla zastosowania omawianego przepisu przesłanki II (sprzeczność z dobrymi obyczajami) i III (rażące naruszenie interesów konsumenta), choćby ze względu na verba legis, muszą zachodzić równocześnie. Z reguły rażące naruszenie interesu konsumenta jest naruszeniem dobrych obyczajów, ale nie zawsze zachowanie sprzeczne z dobrymi obyczajami rażąco narusza ten interes.

Poprzez dobre obyczaje rozumiemy pewien powtarzalny wzorzec zachowań, który jest aprobowany przez daną społeczność lub grupę. Są to pozaprawne normy postępowania, którymi przedsiębiorcy winni się kierować. Ich treści nie da się określić w sposób wyczerpujący, ponieważ kształtowane są przez ludzkie postawy uwarunkowane zarówno przyjmowanymi wartościami moralnymi, jak i celami ekonomicznymi i związanymi z tym praktykami życia gospodarczego. Wszystkie one podlegają zmianom w ślad za zmieniającymi się ideologiami politycznymi i społeczno – gospodarczymi oraz przewartościowaniami moralnymi. W szczególności zaś, dobre obyczaje to normy postępowania polecające nienadużywanie w stosunku do słabszego uczestnika obrotu posiadanej przewagi ekonomicznej.

W niniejszej sprawie dobrym obyczajem jest, by przedsiębiorca nie wykorzystywał swej uprzywilejowanej pozycji kontraktowej, będącej rezultatem stosowania przez niego jednostronnie ustalonego wzorca umowy. Pozwany przedstawiając konsumentom do akceptacji warunki umowy zawierające zapisy, kształtujące ich prawa i obowiązki w sposób mniej korzystny niż wynika to z powszechnie obowiązujących przepisów prawa niewątpliwie przeczy

powyższemu. Oczekiwanym jest także, by pozwany przedsiębiorca nie przenosił na konsumenta ryzyka związanego z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą, które w kontekście niniejszej sprawy wiąże się z uprawnieniem do odstąpienia od umowy zawieranej na odległość. Ograniczenia nałożone na konsumenta w tym zakresie wyrażające się poprzez obowiązek zwrotu towaru w stanie nienaruszonym wraz z dowodem zakupu (faktura, paragon) oraz poniesienia kosztów dostawy świadczą o woli utrudnienia konsumentowi możliwości skorzystania z tego uprawnienia.

W zakresie oceny stopnia naruszenia interesów konsumentów Sąd tutejszy podziela opinię Sądu Apelacyjnego w Warszawie (wyrok z dnia 2006-06-27, sygn. akt VI ACa 1505/05), że naruszenie interesów konsumenta, aby było rażące, musi być doniosłe czy też znaczące. Natomiast interesy konsumenta należy rozumieć szeroko, nie tylko jako interes ekonomiczny, ale też każdy inny, chociażby niewymierny. Zaliczyć tu można również dyskomfort konsumenta, spowodowany takimi okolicznościami jak strata czasu, naruszenie prywatności, niedogodności organizacyjne, wprowadzenie w błąd oraz inne uciążliwości, jakie mogłyby powstać na skutek wprowadzenia do zawartej umowy ocenianego postanowienia. Przy określaniu stopnia naruszenia interesów konsumenta należy stosować nie tylko kryteria obiektywne (np. wielkość poniesionych czy groźących strat), lecz również względy subiektywne związane bądź to z przedsiębiorcą (np. renomowana firma), bądź to z konsumentem (np. seniorzy, dzieci). Konieczne jest zbadanie, jaki jest zakres groźących potencjalnemu konsumentowi strat lub niedogodności.

Stosowany przez pozwanego zapis rażąco narusza interesy konsumentów. W większości dotyczą one przede wszystkim sfery ekonomicznej związanej z uniemożliwieniem odzyskania przez konsumentów kosztów dostawy towaru, bądź odmówieniem prawa do odstąpienia od umowy, co może pozbawić go możliwości odzyskania uiszczonej przez niego ceny oraz opłaty za dostarczenie. Nadto sporna klauzula narusza te nieekonomiczne interesy konsumentów takie jak: utrata czasu, brak satysfakcji związany z niepomyślnym załatwieniem sprawy, uniemożliwieniem zwrotu oraz wynikające z tego trudności organizacyjne.

Często konieczne jest również ustalenie, jak wyglądałyby prawa i obowiązki konsumenta w sytuacji braku analizowanej klauzuli (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2007-03-19, sygn. akt III SK 21/06 oraz z dnia 2007-10-11, sygn. akt III SK 9/07). Jeżeli przepisy ogólne stawiają konsumenta w lepszej sytuacji niż postanowienia proponowanej umowy, to w zasadzie postanowienia te należy uznać za niedozwolone. Odstępstwo od tej zasady możliwe jest tylko, o ile zmiana jest uzasadniona specyfiką wzajemnych świadczeń lub jest kompensowana innymi postanowieniami wzorca.

Analiza zakwestionowanego w powództwie postanowienia wymaga odwołania się do treści art. 7 ustawy z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny (Dz. U. nr 22 poz. 271 ze zm.). Zgodnie z brzmieniem art. 7 ust. 3 tejże ustawy „w razie odstąpienia od umowy, umowa jest uważana za niezawartą, a konsument jest zwolniony z wszelkich zobowiązań. To, co strony świadczyły, ulega zwrotowi w stanie niezmienionym, chyba że zmiana była konieczna w granicach zwykłego zarządu”. Wyraźnie widać, iż przepis dopuszcza określony zakres ingerencji ze strony konsumenta, która jednakże nie może przekroczyć granic zwykłego zarządu. Kodeks cywilny nie definiuje pojęć czynności zwykłego zarządu, pozostawiając to doktrynie i orzecznictwu. Zwyczajowo czynności zwykłego zarządu związane są ze zwykłą eksploatacją rzeczy i zmierzają do utrzymania jej w stanie niepogorszonym – niemożność ich dokonania może prowadzić do naruszenia prawidłowej gospodarki i pogorszenia stanu rzeczy. Ocena, czy określona czynność mieści się w granicach zwykłego zarządu winna być dokonywana w konkretnych okolicznościach faktycznych, albowiem nie jest możliwe przyjęcie jednolitego kryterium. W świetle powyższego nie można przyjąć innej interpretacji tego przepisu niż ta, która wskazuje na dopuszczalność ingerencji w strukturę zwracanego przedmiotu pod dwoma wszakże warunkami – musi mieścić się ona w granicach zwykłego zarządu rzeczą oraz musi być konieczna. A contrario przepis wyklucza obowiązek zwrotu towaru w stanie nienaruszonym zarówno w odniesieniu do tego przedmiotu, jak i jego opakowania. Nawiązując do spornego postanowienia, należy stwierdzić, iż jest ono sprzeczne z niniejszym przepisem, bowiem ogranicza uprawnienia konsumenta, które zostały przewidziane przez ustawodawcę, a przez to kształtuje sytuację prawną konsumenta w sposób zdecydowanie mniej korzystny, niżli wynika to z ustawy. Nie może ująć uwadze, iż norma wyrażona w tym artykule służy przede wszystkim zabezpieczeniu praw konsumentów, którzy naruszyli integralność towaru lub opakowania w sytuacji, gdy wynikało to z konieczności uniknięcia szkody lub zniszczenia tego towaru. Nawiązując do zastrzeżenia konieczności zabezpieczenia przesyłki tj. odesłania towaru w sposób gwarantujący jego

bezpieczny transport wydaje się ono nie budzić większych wątpliwości interpretacyjnych. W opinii Sądu pozwani zwracają uwagę na konieczność odesłania towaru w sposób adekwatny do jego rodzaju i jest raczej oczywistym, że konsument odstępujący od umowy winien zadbać, aby produkt nie uległ zniszczeniu w czasie transportu wskutek np. nieprawidłowego opakowania. Niemniej jednak uzależnianie uznania zwrotu od tego, czy towar został właściwie zapakowany (choć sporne postanowienie nie przesądza wyraźnie o takich konsekwencjach), nie precyzując przy tym na czym miałyby to polegać zasługuje na dezaprobatę. Kolejno wymóg odesłania faktury, bądź paragonu nawiązując do cytowanego powyżej art. 7 ust. 3 ustawy wydaje się być niezasadny. Stosowanie do treści tego przepisu to, co strony świadczyły ulega zwrotowi, wobec czego należy interpretować go, jako zobowiązanie stron do zwrotu swoich wzajemnych świadczeń. Faktura VAT i paragon nie stanowią świadczenia spełnianego przez przedsiębiorcę, lecz są jedynie potwierdzeniem jego dokonania, wynikającym z właściwych przepisów podatkowych. W tym kontekście nie znajduje uzasadnienia żądanie ich zwrotu, a tym bardziej uzależnianie od tego uznania go za dokonany.

Kolejno należy zważyć, iż praktyką przyjętą przy działalności gospodarczej polegającej na zawieraniu umów sprzedaży na odległość, jest doliczanie do ceny towaru kosztów przesłania go do konsumenta. Konsekwencją tego koszty przesyłki de facto ponoszone są nie przez przedsiębiorcę, lecz konsumenta – świadczenie konsumenta stanowi zatem cena towaru oraz koszty przesyłki. Nawiązując do wynikającego z art. 7 ust. 3 ustawy obowiązku zwrotu tego, co strony sobie świadczyły należy przyjąć, iż obejmuje on nie tylko uiszczoną przez konsumenta cenę za towar, ale także koszty przesyłki. Nie ma więc podstaw, dla których przedsiębiorca mógłby się uchylać od tego obowiązku. Dla porządku należy odnieść się także do wymogu pokrycia kosztów odesłania towaru, które zdaniem Sądu nie stanowią głównych świadczeń stron na gruncie zawartej umowy sprzedaży, zatem obciążają one konsumenta. Odnosząc się zaś do twierdzeń pozwanych należy podkreślić, iż przedmiotem oceny Sądu w niniejszym postępowaniu nie jest praktyka prowadzenia działalności przez pozwanych, lecz wzorzec i treść hipotetycznych stosunków prawnych, jakie mogą powstać pomiędzy kontrahentami. Z tego względu okoliczność, iż pozwani dokonują zwrotu kosztów przesyłki towaru opłaconych uprzednio przez konsumenta, poparta dowodem w postaci faktury korygującej jest w przedmiotowej sprawie bez znaczenia.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 385[1] § 1 kc, Sąd uznał postanowienie wzorca umowy za niedozwolone, zaś na podstawie art. 479[42] § 1 kpc zakazał jego wykorzystywania w obrocie z udziałem konsumentów.

O publikacji prawomocnego wyroku w Monitorze Sądowym i Gospodarczym na koszt strony pozwanej zarządzono na podstawie art. 479[44] kpc.

O kosztach postępowania orzeczono w oparciu o art. 98 kpc, zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony.

Przyznane stronie koszty stanowią wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w wysokości 360 zł - ustalone na podstawie § 18 ust. 1 pkt. 2 w zw. z § 2 ust. 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z dnia 3 października 2002 r.).

Mając na uwadze wynik sprawy, orzeczenie o nakazaniu pobrania od strony pozwanej opłaty od pozwu uzasadnia przepis art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. nr 167 poz. 1398 ze zm.).

Podstawę prawną wydania wyroku na posiedzeniu niejawnym stanowił przepis art. 479[17] § 1 kpc w zw. z art. 9 ust. 1 i art. 11 ustawy z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. nr 233 poz. 1381).

SSO Jacek Łabuda